GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

Nr. 29.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 3 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 7, 837	+14. 0	96	wschodni średni	pogoda	
2.	12	„ 7, 749	+19 1	82	„ mocny	pogoda z chmur:	
	3	„ 7, 509	+20. 5	73	„ „	pogoda	
	9	„ 7, 312	+14. 1	87	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 3 sierpnia.* — Szlachetny czyn, znanego powszechnie z cnot obywatelskich Męża, który prócz osobistego poświęcenia się wiekopomnemu dziełu upięknienia stolicy naszey plantacyami, summę trzy tysiące czerwonych złotych w złocie ważnem hollenderskiem na wieczyste utrzymanie onych w całości, ofiarował; wiadomy tylko dotąd był jako pogłoska. — Dziś reskrypt Wydziału Spraw wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym, redakcyi nadesłany do ogłoszenia, niech wdzięcznością napełni wszystkie serca dla tak wzorowego Obywatela.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Pan Floryan Straszewski mocą aktu urzędownie zeznanego, zapisał na rzecz miasta Krakowa summę 3000 dukatow w złocie ważnem hollenderskiem na dobrach hrabstwa Tenczyńskiego ulokowaną, przeznaczając takową na fundusz utrzymania w porządku na przyszłość spacerów publicznych; którą to ofiarę szczególnieyszą gorliwość obywatelską o dobro ogólne wykazującą, przez Senat Rządzący uchwałą z dnia 2 lipca r. b. Nr. 3534 przyjętą, Wydział Spraw wewnętrznych pośpiesza ninieyszym do publiczney podać wiadomości. — W Krakowie dnia 28 lipca 1830 r.

Senator Prezydujący
X. *Łętowski.*
Konwicki Sekr. Wydz.

Gdy kommissya hypoteczna rzeczypospolitey krakowskiej, jak już donieśliśmy poprzednio, na dniu 11 czerw: r. b. zupełnie ukończyła swą czynność; nie od rzeczy tu będzie przypomnieć: że ktoby przed upłynionym półrocznym terminem od dnia wzwyż rzeczonego ukończenia, żadnych niezrobił prawnych kroków przeciwko

dziełu hypoteki, obchodzić go w czém mogącemu; już przez to samo uznaje prawomocność tegoż, — i po powyższym terminie, wszelkie kroki z mocy artykułu 17 ustawy hypoteczney, byłyby nadaremne.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ d. 20 *lipca*. — Gazeta lyjońska pod dniem 18 b. m. zawiera: "Swietne powodzenia woyska naszego, coraz bardziey się rozwijają. Zwycięztwo wynagrodziło koszta algierskiey wyprawy.„ — Udzielone nam tu zostało następujące telegraficzne doniesienie, przez prefekta morskiego z Tulonu jenerałowi dowodzącemu 19tą dywizyą przesłane. "Naczelny wódz doniósł mi pod dniem 7 z Algieru co następuje: *Jesteśmy Panami całego Algieru. W skarbie rejencyi znaleźliśmy więcey pieniędzy, niżeli koszta wojenne wynosić mogą. — Cała rejencya algierska, nim 14 dni minie, podda się nam niezawodnie.* — Doniesienia te odebrałem przez okręt Bocian, który dnia 9 b. m. opuścił Algier, i tey chwili tu przybył. (*)

Dziennik *Globe* jest tego domniemania, że Francya musi koniecznie zatrzymać dla siebie Algier, którego posiadłość tém samem dla niey będzie, czém jest dziś Malta dla Anglii.

W ostatnich dniach mówiono tu, że xiążę Mortemart powróci na swoje poselstwo do Petersburga, dla zawarcia ściśleyszych dyplomatycznych związków z Rossyą, ponieważ gabinet francuzki chce wspólnie z rossyjskim działać przeciw domaganiom się Anglii.—Wiadomość ta potwierdza się dzisiay wedle Kuryera francuzkiego, i tylko jeszcze dzień wyjazdu xięcia Mortemart oznaczony niezostał.

"Zdaje się bydź rzeczą pewną (wyraża Konstytucyonista) że w ministerstwie naszém myśl umiarkowańszego postępowania wzięła znowu przewagę. Mówią nawet o piśmie, z podpisem kilkunastu parów, przedstawiającém z wielką otwartością królowi zewnętrzne i wewnętrzne Francyi położenie.„

Jenerał Vandamme umarł dnia 15 lipca w Kassel (zapewne na granicy francuzkiey i niderlandskiey) i dnia 17 zwłoki jego tam pogrzebane zostały.

Przybył tu w tey chwili mianowany przez rejencyą na Terceirze ministrem przy naszym dworze Donny Maryi, Don Francz d'Almeida.

Jeden z dzienników paryzkich twierdzi, że szwadron Mamelukòw w służbie Deja algierskiego zostający, prosił o pozwolenie weyścia w służbę francuzką.

KARLSBAD *d. 17 lipca*. — Na kąpielach tuteyszych znayduje się tego lata bardzo wiele osòb; liczba ich, wedle naynowszego podania, wynosi już do 2909. Prawie ze wszystkich części świata bawią tu cudzoziemcy. Anglicy z swojemi rodzinami odznaczają się żałobą po zmarłym królu. — Z dyplomatów europeyskich obecni są: PP. Nesselrode, Oubril, Liebermann, Tatyszczew, &c. Znaydujący się tu Bawarczykowie, obchodzili niedawno rocznicę urodzin króla swego. Na daney z tego powodu uczcie znaydował się znany z zaszczytnego poświęcenia się sprawie Grecyi pułkownik Heidegger. Pierwszy toast wniesiono za zdrowie króla i królowey. Sławnemu zaś oyczyzny bohaterowi, pułkownikowi Heidegger, obok spełnienia drugiego na cześć oswobodzoney Grecyi; złożony został w imieniu towarzystwa przez pannę Baireuth, uwity przez damy wieniec laurowy, przyozdobiony kolorami narodowemi i złotym napisem łacińskim:

Vivat in æternum noster hiliarchus equestris,
Græciam quem celebrat, palladi luna timet!

---

* *Monitor do d. 19 b. m. nieudzielił jeszcze powyższego telegraficznego doniesienia.*

Londyn *d.* 20 *lipca.* — Tego piątku uda się król do wyższey izby dla odroczenia parlamentu.

Pisma urzędowe ogłosiły spis wychodniów, którzy w ostatnich 9 latach wynieśli się z W. Brytanii. Z tych osiadło w północney Ameryce 99,394, w zachodnich Indyach 13,672, na przylądku dobrey nadziei 1475, w nowey Süd-Wales, w kraju van Diemen i nowey osadzie nad rzeką łabędzią 7893. W r. 1829 wyniosło się ogółem 17,391 osób. Ileż nie wyniesie się kiedyś na szczęśliwy brzeg Algieru.!

Odbieramy wiadomość z Wiednia, że młoda królowa portugalska Marya jest tam oczekiwana, i że cesarz brazylijski zlecił załagodzenie swych sporów z Don Miguelem cesarzowi Franciszkowi.

Nadeszło tu uroczyste oświadczenie, które jenerał Boliwar pod d. 27 kwietnia przesłał kongressowi w Bogota i w którem mu ponowniey oznaymia, iż nieprzyjmuie ofiarowaney mu dożywotniey prezydencyi, w tem przekonaniu: że udzielenie mu tey godności stałoby się niepokonaną przeszkodą do uśmierzenia stronnictw tak bardzo miotających jego oyczyznę; owszem poczytuje za korzyść dla kraju, gdy go opuści, i cieszy się tą myślą; że czyniąc między innemi tę z siebie ofiarę, nie będzie więcey zawadą spokoyności i szczęściu krajowemu. Gdy kongres d. 30 odpowiedział mu, że w tym jego kroku upatruje nowy dowód jego nieinteressownych i szlachetnych uczuciów; opuścił zaraz na początku maja stolicę, udał się do Kartageny, a ztamtąd w połowie rzeczonego miesiąca popłynął przez Jamajkę do Anglii. Zaraz po jego odiezdzie naywiernieysi jego stronnicy byli srodze prześladowani, a nawet pułkownik Diaz którego obwiniano o spisek na rzecz Boliwara, zdradziecko zamordowany został. Niektórzy sądzą, że Boliwar będzie niezadługo napowrót do Bogoty przywołany. Papiery kolumbijskie spadły z tego powodu o 2 od sta.

Madryt *d.* 8 *lipca.* — Listy z Francyi i północy dziś dopiero w południe tu nadeszły gdyż poczta została wczoray przez rabusiów pod Buitrago napadniętą, którzy obdarli ją ze wszystkiego, co tylko wiózła z droższych rzeczy i gotowizny, między innemi zaś zabrali przeznaczoną dla króla złotem haftowaną suknię.

Do portu Longosteyro zawinęła dnia 30 czerwca galera pod banderą angielską. Wysiadły 4 osoby na ląd, którym gdy strażnicy nadbrzeźni oświadczyli, że nayprzód muszą się stawić przed władzą przyzwoitą, odpowiedziały z pogardą: że będąc Anglikami nie uznają inney nad sobą władzy, jak tylko swego monarchę. Strażnicy chcieli natychmiast przytrzymać przychodniów, ale ci wzięli się do oręża i przymusiwszy strażników do ustępu, wrócili na okręt. Mnóstwo ludu zebrało się niebawem, ale galera pogroziła daniem ognia z dział, i dozwolono jey się oddalić. Niektórzy twierdzą, że to był kontrabandowy lub rozbóyniczy jakiś statek; inni zaś przeciwnie sądzą, że należał do rewolucyjney wyprawy, którą rząd chciała zastraszyć. Jakkolwiek bądź, zaraz Korunna postawioną została w stanie obrony; oczekiwane są posiłki, naprawiają warownie, a w wieczór zwodzą mosty, jak gdyby nieprzyjaciel był tuż przed bramami. Między Madrytem i rożnemi punktami nadbrzeżnemi, przewijają się ustawicznie gońcy, lecz prawdziwey tego ruchu przyczyny dociec niemożna.

Trjest *d.* 8 *lipca.* — Mało która poczta upłynie, ażebyśmy nieodebrali wiadomości o wzrastających zaburzeniach w Albanii, i zachodzących w tey okolicy krwawych scenach. Do tego Montenegryni, górale znani z nieposłuszeństwa względem Porty, duch a nie-

podległości i swey waleczności, grożą także połączeniem się z rokoszanami Albanii. — Z Grecyi nadchodzą równie smutne doniesienia o wzrastającey codziennie nędzy tego narodu i kłopocie rządu, który nieposiada sposobów do zaspokojenia woyska i utrzymania porządku, przez zaradzenie naynagleyszém potrzebom wszystkich klass ludu. Spodziewano się w Poros, że przybycie w krótce nowego monarchy położy koniec tem utrapieniom, i że xżę Leopold przywiezie dostateczny fondusz do zaspokoienia wszystkich potrzeb; ale gdy nadeszła wiadomość, że złożył tę dostoyność, upadła zatem nadzieia zapobieżenia złemu. Prezydent hr. Capodistrias zdaie się bydź z tego powodu w niemałym kłopocie, i jeżeli w krótce przez obranie nowego monarchy nienastąpi zaradzenie smutnemu stanowi Grecyi, może nawał okoliczności zmusi go do złożenia swego urzędu.

Bukarest *d.* 30 *czerwca.* — List kupiecki z Stambułu pod d. 24 czerwca donosi: Położenie Porty, a razem i sułtana nader jest smutne. Skutki nieszczęśliwie dla Porty zakończoney woyny daią się teraz czuć w całey rozciągłości. W całém państwie rozruchy, bunty, niechęci, nieposłuszeństwa; nigdzie ducha narodowego. Rysy twarzy sułtana Mahmuda od niejakiego czasu bardzo się zmieniły; stał się posępnym i niedowierzającym. Kupieckie domy greckie tak w stolicy, jako też po prowincyach, lękaiąc się przyszłego zaburzenia spokoyności publiczney, gotuią się w cichości do opuszczania z wolna Turcyi europeyskiey.— W Stambule odebrano przez Smirnę wiadomość o zwróceniu Tahir-baszy z pod Algieru i zatrzymaniu go przez francuzkiego admirała. Wiadomość ta uczyniła głębokie wrażenie na dywanie i wyższego stopnia muzułmanach. Takowe lekceważenie ich poselstwa zasmuca muzułmanów, i obiawia upadek potęgi państwa ottomańskiego. Z tego powodu między Reis Effendem i posłem francuzkim przyiśdz miało do bardzo żywych wymówek i tłómaczeń z oboiey strony.

Dnia 15 *lipca.* — Jeżeli wierzyć można doniesieniom z Bośnii, W. wezyr cofnąć się musiał przed znacznym korpusem rokoszanów albańskich, i oczekuje na nowe posiłki, które mu z Macedonii nadejśdz mają.

DONIESIENIA.

W dniu 6 sierpnia 1830 r. o godzinie 10 ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, komód, kanap, krzesełek, szaf, stolików, zwierciadeł, biórka, zegara stołowego, powozu, sanek, woza okutego, landszaftów, sukien męzkich; — zaś dnia 10 b. m. i r. na targu końskim w Kleparzu, sprzedane będą konie zaprzęgowe z chomontami; — chęć licytować mających zaopatrzonych w gotowiznę na czas i mieysce zaprasza się.

W Krakowie dnia 2 sierpnia 1830 r. Teodor *Jaworski* kom: sąd.

Dochód z domu przy Krakowie w Kleparzu pod Nrem 72 stojącego, składający się: z sklepu, izby szynkowney, stancyi, piwnicy, stayni zajezdney, oraz konsensu na wyszynk wódek i piwa do tego domu jako zajezdnego przywiązanego, prawnie zajęty; będzie w roczną dzierżawę przez publiczną licytacyą dnia 6go sierpnia 1830 r. z rana o godzinie 9 w tymże samym domu wypuszczony; — zaś tegoż samego dnia o godzinie 11 przed południem w Krakowie, ulicy gołębiey Nro 275 sprzedaną będzie odzież męzka, jako to: płaszcz, kapoty, i różne sprzęty domowe; — chęć licytowania mający, zechcą się stawić w mieyscu i na terminie.

W Krakowie dnia 2 sierpnia 1830 r. Woyciech *Dziarkowski* kom: sąd.

Osoba mająca od zwierzchności edukacyjney upoważnienie do dawania lekcyy prywatnych podług metody w szkołach tuteyszych używaney, ma honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż od dnia 1go Sierpnia r. b. i następnie przyimować będzie do siebie na naukę uczniów chcących się sposobić do klass licealnych; życzący sobie bliższą powziąść wiadomość tak o warunkach przyimowania, jako też o planie nauk i rozkładzie czasu, raczą się zgłosić do tymczasowego iej zamieszkania w domu pod L. 464 w ulicy ś. Jana na drugim piętrze od frontu, a to w godzinach przedpołudniowych od 8 do 11 codziennie.